

## Krzyczałam kłamiąc

kto pomyślałby  
że tak to się zmieni  
malejąc  
i nie kontrolując  
kto pomyślałby  
że zacznę to wszystko  
chwytnąjąc  
w dłoń pióro  
kto pomyślałby  
że toczę taką walkę  
nieustającą  
i trwającą nadal  
kto pomyślałby  
że się boję  
żyjąc  
w ciągłym spokoju  
kto pomyślałby  
nikt by nie pomyślałby  
bo nawet ja  
nie chcę w to wierzyć

## Poczułam coś

czekałam  
na jakiegokolwiek słowo  
byle jaki gest  
spojrzenie mówiące wszystko  
czy nawet jeden  
głupi esemes  
*ale była tylko cisza dwojga serc*

## Spojrzałam głębiej

zamykam oczy  
i widzę ten świat  
wsluchuję się  
w melodię  
jaką nam gra  
wszystko nabiera  
sensu i barw  
a ja  
otwieram oczy  
i zatrzymuję ten świat  
w pamięci  
na kilka dobrych lat

## Pozwoliłam się karmić

wszystkie słowa  
zostawiam za sobą  
jak ślady na śniegu  
zimne i widoczne  
ale one znikną  
przecież na wiosnę...

# Marzyłam

jeśli twoje drzwi do marzeń  
są zamknięte - otwórz je  
dalej zamknięte – rozwal

## **Robiłam to codziennie**

### *leżę*

wsluchując się w tykanie zegara  
który odmierza czas  
godziny minuty sekundy  
z każdą chwilą coraz starsi  
ale tak samo głupi

### *słyszę*

krople lecące z zepsutego  
proszącego się o wymianę kranu  
kapią nieustannie  
w innych krajach panuje susza  
a my ślepniemy na potrzeby innych

### *zamykam*

zmęczone oczy  
ciemność hałas  
wszystko podwoiło swoją siłę

w zmroku widać twarze  
ich okropny śmiech  
stoją nade mną jak katy  
które czekają aż się potknę  
polują wypatrując ofiarę

### *zmiana sceny*

*widzę* siebie  
błądzącą w labiryncie  
który nie wiadomo  
gdzie prowadzi  
i się kończy

### *biegnę*

wielki mur przede mną  
skręcam i ogromne lustro  
zmora mojej samooceny  
rozbijam je w drobny pył  
i idę po kawałkach szkła  
ból nie istnieje